



Atom String Quartet

Dawid Lubowicz - pochodzi ze znanej zakopiańskiej rodziny muzycznej. Ukończył z wyróżnieniem studia na Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, w klasie skrzypiec prof. Konstantego Andrzeja Kulki. Laureat wielu konkursów klasycznych i jazzowych. Jest II koncertmistrzem Teatru Muzycznego „Roma” w Warszawie, a także współzałożycielem zespołów: „alTango”, „Lubowicz Jazz Quartet”, „East Wall Jazz Quartet” oraz kwartetu „Opium”, którego płyta „Back to Melody” została nominowana do Fryderyka.

Mateusz Smoczyński - absolwent Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie skrzypiec Andrzeja Gębskiego. Występował na większości najważniejszych festiwalach jazzowych w Polsce oraz poza granicami kraju. Za swoją solową działalność otrzymał Jazzowego Oscara w kategorii Nadzieja Melomanów, stypendium w programie „Młoda Polska” oraz nominację do Fryderyka w kategorii „Jazzowy Debiut Roku” z zespołem „New Trio” za album Simultaneous Abstractions. Od 2012 r. jest członkiem legendarnego amerykańskiego zespołu – Turtle Island Quartet.

Michał Zaborski - ukończył Akademię Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie altówki prof. Ryszarda Duzia. Dwukrotny stypendysta programu „Młoda Polska”. Jest laureatem licznych konkursów altówkowych m.in. w Poznaniu, Porschach, Bled. W 2009 roku wraz z zespołem The Transgress zwyciężył na „Blues Rock Jazz Warsaw Festival” w kategorii zespół jazzowy. Jako kameralista współpracował z takimi artystami jak: Krzysztof Jakowicz, Stefan Kamasa, Janusz Olejniczak, Piotr Pławner, Rafał Kwiatkowski, Jakub Jakowicz. Współpracuje z orkiestrą Sinfonia Varsovia i Radomską Orkiestrą Kameralną.

Krzysztof Lenczowski - jest absolwentem Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie wiolonczeli prof. Tomasza Strahla i Rafała Kwiatkowskiego. Należy do Warszawskiej Grupy Wiolonczelowej Cellonet prowadzonej przez prof. Andrzeja Bauera. Jako gitarzysta jazzowy ukończył Policealne Studium Jazzu im. Henryka Majewskiego w Warszawie w klasie prof. Piotra Lemańskiego. Jest członkiem kwintetu Jazz Construction oraz kwartetu Fusionator. Wśród artystów wykonujących kompozycje lub aranżacje jego autorstwa znaleźli się m.in.: Maxim Vengerow, Leszek Możdżer, Krzesimir Dębski i Andrzej Bauer.

Pod patronatem festiwalu Jazz Jamboree, w Centralnym Basenie Artystycznym wystąpił Atom String Quartet. Ten zespół ma już swoją publiczność, fanów, którzy przychodzą specjalnie na ich występy! Jak zwykle zagrali porywająco. Dla tych, którzy znają tylko nagrania płytowe, nowością mogły być takie utwory jak „Spain” Chicka Corei efektownie zaaranżowany przez Michała Zaborskiego, „Irish Pub” i „Song for Mario” napisane przez Krzysztofa Lenczowskiego oraz „Zakopane” autorstwa Mateusza Smoczyńskiego. W tym ostatnim utworze zachwyciła przepięknie grana melodia na flażoletach przez Dawida Lubowicza.

*Czterej muzycy grali niezwykle rytmicznie i tak dynamicznie, że aż leciało włosie ze smyczków!
Ponieważ wszyscy improwizują, komponują i aranżują, to w takim zespole nie trzeba martwić się o
brak oryginalności. Publiczność zmusiła zespół do bisowania i wyszła usatysfakcjonowana.*

www.atomstringquartet.com/recenzje/23.12.2011

Muzycy określani są Nową Nadzieją polskiego jazzu, można dodać, że wysoką nadzieją. Panowie (a zwłaszcza dwóch) mogłoby zasilić drużynę koszykarską. Fakt ten może nie wpływa na jakość muzyki, którą prezentują, ale na pewno ma duże znaczenie przy wyborze miejsca koncertu. Wrocławski klub Łykend należy do miejsc niskich, piwnicznych, co dodaje mu undergroundowego charakteru, ale może powodować pewien dyskomfort. Kłaniający się muzyk może uderzyć głową o maszynię, zawieszoną nad sufitem. Mateusz Smoczyński (192 cm wzrostu), Krzysztof Lenczowski (196cm), Michał Zaborski (210 cm), Dawid Lubowicz (178 cm - miał trochę więcej szczęścia) musieli uważać na „niedowysokość” klubu. Całe szczęście, że tylko podczas ukłonów.

Siła ekspresji muzyków była wysoka i powodowała artystyczne uniesienia słuchaczy. Atom String Quartet wykonał głównie własne kompozycje. Oczarował autorskim wykonaniem standardu Krzysztofa Komedy i dużą swobodą w traktowaniu instrumentu i smyczka. Muzycy zdawali się prowadzić wykwinny dialog skrzypiec z altówką i wiolonczelą. Nie było w tej grze napuszonych popisów solowych, ale pogodna, pełna dynamizmu (w granicach normy), kulturalna rozmowa. Co ciekawe, są to muzycy, którzy na co dzień prowadzą własne zespoły oraz występują z najlepszymi polskimi artystami. Wielbicielom daje to zwielokrotnione możliwości słuchania choćby zatomizowanych członków Atom String Quartet.

Recenzja koncertu na Ethno Jazz Festiwal/fragmenty/RadioJazz.fm